

Londyn, poniedziałek dn. 10. VII. 44r. Kom. ang. porażony.
Serwis zamorski i franc. europ.

Normandia : Wczoraj rano Caen zostało zajęte przez oddz. kanad., posuwające się od zach. i bryt., postępujące od pñ., które połączyły się ze sobą w środku miasta. Oddz. II-ej armii dotarły już do miejsca, gdzie rzeka Odon wpada do rzeki Orne, ponadto zajęły miejscowość Carpiquet pod Caen, Bretteville sur Odon, oraz Verson. W ten sposób oddz. II-ej armii rozporządzają obecnie ciągłą i silną linią wzdłuż Orny, podczas, gdy z drugiej strony rzeki znajdują się Niemcy. Bezpośrednio za linjami niem. rozciąga się teren, bardzo dobrze nadający się do walki czołgów.

Centrum Caen ocalało, m.in. starożytna katedra i opactwo. W mieście bronią się jeszcze gdzieś izolowane grupki niem., które są kolejno likwidowane. Mimo złej pogody myśliwce "Typhoon" atakowały na połud. i zach. od Caen koncentracje piechoty i czołgów. Lotnictwo sojusz. atakowało również lotnisko Chateaudun / 120 km. na połud. zach. od Paryża / i węzeł kolej. Tours. 55 lokomotyw zniszczono bądź uszkodzono. W ten sposób od 3-ch tygodni lotn. sojusz. sdezorganizowało na pñ. Francji 19 centrów kolej. Na prawym skrzydle oddz. I-ej armii USA. posuwają się w kier. St. Lo, oraz zdobyły miejscowość St. Denis na pół drogi między Carentan a Periers. Wczoraj rano oddz. ameryk. ostatecznie opanowały Hévy de Fults.

Wojna morska : Wspólny kom. ang.-ameryk. z przebiegu wojny morskiej w ub. miesiącu donosi, że z podród wszystkich transportowców, użytych do inwazji, niem. podziór podwod. udało się zatopić co najwyżej jeden tylko statek przy czym jest zresztą rzeczą prawdopodobną, że statek ten zatonął nie z powodu ataku łodzi podwod., tylko wskutek najechania na minę. Niemcy próbowali rzucić sw. łodzie podwod. na Cieśninę La Manche, ale gdy tylko opuściły bazy we Francji i Belgii, stały się przedmiotem nieprzerwanych ataków lotn. sojusz. i nie potrafiły nic wskórać. Niem. flota podwod. poniosła przytym ciężkie straty. Kom. stwierdza kompletne fiasko niemieckiej